

Informacje o książce
Pełny tytuł: Z Afganistanu.pl. Alfabet polskiej misji
Autor: Marcin Ogdowski
Wydawca: Ender
Seria: War Report
Rok wydania: 2011
Stron: 249
Wymiary: 20 x 14,5 x 1,6 cm
Oprawa: miękka
ISBN: 978-83-62730-05-6

Recenzja
„W wojnie – tu trzeba nazwać rzecz po imieniu – pociąga mnie jej codzienność", pisze autor *Z Afganistanu.pl*
Marcin Ogdowski. I rzeczywiście, tym co cenne w publikacji Ogdowskiego jest możliwość dotknięcia codzienności misji w Afganistanie, którą większość ludzi poznaje jedynie z oficjalnych materiałów telewizyjnych lub strzępków opinii zasłyszanych w internecie od powracających z misji żołnierzy.

Książka *Z Afganistanu.pl* jest zapisem cyklu reportaży, które ukazywały się na blogu prowadzonym przez autora w ramach wyjazdu do Afganistanu, który odbył w 2009 roku jako korespondent portalu Interia.pl. W książce pomyślanej jako abecadło misji afgańskiej zawarte zostały 22 notki ułożone w alfabetyczny spis najciekawszych dla autora zjawisk istotnych w życiu misji wojskowej w obcym kraju. Od wzbudzającego grozę „A jak ajdik", przez takie zagadnienia jak „C jak cywile", „M jak mikroby" czy „W jak wolne', po mroczniejsze aspekty służby: „E jak emocje" czy „T jak trauma".

Książka jest napisana w sposób bardzo otwarty i przystępny, poszczególne rozdziały mają charakter felietonów, dość luźno niekiedy poskładanych wątków i opisów dotyczących danego tematu, ale nie są bezpośrednim zapisem bloga w formie książkowej. Kolejne elementy są kopiowane tym niemniej większość (przynajmniej sprawdzonych przez recenzenta) wpisów na

dany temat nie pokrywa się z notatką blogową. Wpisy zostały przeredagowane i niekiedy uzupełnione o nowe informacje, jednak niektóre fragmenty notek blogowych zostały skrócone, moim zdaniem ze szkodą dla ciekawych informacji, choć z korzyścią dla narracji książki.

Zdecydowanym walorem publikacji są znakomite zdjęcia z Afganistanu. Zajmują prawie połowę książki i często stanowią bezpośrednią ilustrację do opisywanych wątków lub ilustrują opisywane sceny. Jednak znów wypada zauważyć, że są tylko fragmentem zasobu fotograficznego obecnego wcześniej na blogu. W niektórych przypadkach nieco przeszkadza ich niewielki rozmiar (książka ma dosyć standardowe wymiary 145 mm na 200 mm) a spora część fotografii prosi się o rozmiar albumowy. Jednak publikacja wydana została na znakomitej jakości papierze i przy dobrej jakości druku, co stanowi kluczowe zagadnienie przy prezentacji zdjęć. Pod tym względem nie można jej więc nic zarzucić. Jest po prostu ładna.

Książka nie posiada narracji ciągłej. Przyjęta forma felietonów na litery alfabetu ułatwia czytanie, jednak może razić rwaniem tematycznym. Mimo tego uważam, że jest najciekawszym głosem z wnętrza polskiej misji w Afganistanie, jaki się ukazał.

Należy natomiast wziąć poprawkę na to, że nie dotyczy technikaliów prowadzenia wojny ani akcji zbrojnych, a raczej rzeczywistości afgańskiej i reakcji naszych żołnierzy na warunki wojenne, ciągłe, wszechobecne zagrożenia. Refleksje autora nie są może na poziomie literackim Ryszarda Kapuścińskiego, nie napisał też książki stricte reportażowej, a bardziej zbiór felietonów i esejów, jednak uważam, że naprawdę warto ją przeczytać, zwłaszcza jeśli nie śledziło się bloga *Zafganistanu.pl* w okresie jago największej aktywności. Tym niemniej dla miłośnika detali taktycznych oraz danych technicznych publikacja może stanowić pewne rozczarowanie. Nie taki był zamysł stojący za książką i autor szczerze to przyznaje na tylnej stronie okładki. Opisując realia i życie codzienne misji autor wywiązuje się jednak bardzo dobrze z zadania, którego się podjął.

Autor: *Andrzej Wróbel*

Opublikowano 19.06.2014 r.